

Pierwsze zboże dla państwa

BYDGOSZCZ PAP. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Brzeziu, pow. Włocławek, przystąpili już do realizacji swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

Pod hasłem: „Pierwsze zboże dla państwa” pierwsi w woj. bydgoskim odstąpili oni do punktu skupu w Uwieńcu 1000 kg jęczmienia z tegorocznych zbiorów.

Za przykładem Brzezia pójdą już w najbliższych dniach również spółdzielcy z sąsiednich Maniech, Brzeźnia Kujawskiego i Falborza, gdzie trwa koszenie jęczmienia ozimego, a omłoty przeprowadza się na polu bezpośrednio ze żniwa.

Proletariusze wszystkich krajów

łąćcie się!

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 161 (2395)

GDANSK, PIĄTEK 9 LIPCA 1954 R.

Cena 20 gr.

Podwyżka rent i emerytur

powszechne zaopatrzenie emerytalne

Dekret Rady Państwa i uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Wydany został ostatnio Dekret Rady Państwa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz uchwała Prezydium Rządu w sprawie podwyższenia rent i emerytur.

Dekret Rady Państwa wprowadza nowe, jednolite zasady ubezpieczeń na przyszłość. Przepisy tego dekretu stosują się do wniosków o przyznanie świadczeń emerytalnych złożonych po dniu 1 lipca br. Tak więc wszyscy już obecnie korzystający ze świadczeń emerytalnych otrzymywać będą renty i inne świadczenia na podstawie przepisów prawnych, które obowiązywały dotychczas, około 750 tys. osób spośród dotychczas korzystających ze świadczeń otrzymywać będzie renty i inne świadczenia według nowych stawek podwyższonych wspomnianą wyżej uchwałą Prezydium Rządu.

Wobec skrócenia wieku emerytalnego do uzyskania renty starczej dla kobiet oraz dla mężczyzn zatrudnionych pod ziemią lub w warunkach szkodliwych dla zdrowia uprawnień do renty uzyskuje ponad 20 tys. zatrudnionych, którym dotychczas nie przysługiwały one.

Osobom, które nie posiadały 25-letniego stażu pracy a stały się niezdolne do pracy przysługuje prawo do renty inwalidzkiej.

Osobom ubiegającym się o rentę starczą zalicza się na poczet stażu pracy nie tylko okresy zatrudnienia, lecz również m. in. okres pobytu w niewoli faszystowskiej lub w niemieckich obozach koncentracyjnych, okres działalności rewolucyjnej, bezrobotnia, okres służby wojskowej, itp.

Wysokość wprowadzonej dekretem renty starczej wynosi 60 proc. zarobku miesięcznego dla pierwszej kategorii zatrudnionych i 40 proc. dla drugiej kategorii.

Wykonywanie pracy zawodowej nie pozbawia w żadnym wypadku prawa do nabytej renty starczej.

Renty inwalidzkie (dla inwalidów cywilnych) zgodnie z postanowieniami dekretu wypłacane będą — w zależności od przyczyn inwalidztwa, kategorii zatrudnienia i grupy inwalidzkiej — w wysokości od 30 do 100 proc. zarobku.

Renta rodzinna wprowadzona na zamiast dotychczas przyznawanych wdowich i sierocych rozszerza krąg osób uprawnionych do korzystania ze świadczeń z tytułu utraty żywiciela.

Dekret wprowadza także liczne dodatki do rent, m. in. dla osób odznaczonych przez Polskę Ludową. Dekret przewiduje również dodatki za nieprzerwaną staż pracy w jednym zakładzie oraz wprawdzie zaświadczenia w wysokości trzech rent miesięcznych.

Dekret zapewni pracownikom na starość lub w razie inwalidztwa oraz rodzinom pracowników i rencistów — w razie utraty żywiciela — zaopatrzenie emerytalne obejmujące świadczenia pieniężne (renta starcza, inwalidzka, rodzinna, dodatki do renty i zasiłek pogrzebowy), oraz świadczenia w naturze (pomoc leknicza i pożywna, protezowanie, przysposobienie zawodowe, umieszczenie w domu rencistów).

Nowe przepisy ustalają dwie kategorie zatrudnienia pracowników: pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych pod ziemią oraz w warunkach szkodliwych dla zdrowia, druga — wszystkich pozostałych. Podstawę wymiaru wszystkich rent stanowi przeciętny miesięczny zarobek faktyczny z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia, do wysokości 1.200 zł.

Poszczególne przepisy dekretu ustalają jaki procent tego uposażenia wypłacany jest jako renta. Dekret ustala też trzy grupy inwalidów zamiast istniejących dotychczas ośmiu grup.

Dalsze postanowienia dekretu ustalają szczegółowo przepisy dotyczące poszczególnych świadczeń. Pierwsze z tych świadczeń — to renta starcza. Okres wymagany do uzyskania tej renty wynosi dla mężczyzn — 25 lat, a dla kobiet — 20 lat zatrudnienia. Wiek wymagany dla uzyskania renty wynosi w pierwszej kategorii zatrudnionych dla mężczyzn 60 a dla kobiet 55 lat, zaś w drugiej kategorii zatrudnienia dla mężczyzn 63 lat, a dla kobiet — 60 lat.

„Dalmoru” nie tracą czasu, chcą dostarczyć krajowi jak najwięcej śledzia. Nie odstrasza ich niesprzyjające warunki atmosferyczne, które od kilku dni panują na Morzu Północnym.

Jak informowało w dniu 6 bm. kierownictwo statku-bazy „Fryderyk Chopin” w jego łodach znajduje się już ponad 5 tysięcy beczek z rybą. Najlepsze wyniki poławowe uzyskały trawler „Orion” i „Radunia”, łowiąc ponad 85 beczek śledzia dziennie.

„Dzięki wyteżonej pracy żółtych rybactwa, „Dalmoru” rytmicznie wykonuje zadania połowowe w lipcu. Do dnia 6 bm. osiągnął on 16,4 proc. planu miesięcznego ilościowo i 16,2 proc. miesięcznego planu w wartości.

Min. Molotow powrócił do Genewy

GENEWA PAP. Dnia 8 lipca przybył do Genewy pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

W. M. Molotow złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

„W najbliższym czasie konferencja genewska w sprawie przywrócenia pokoju w ludochinach ma kontynuować obrady z udziałem ministrów spraw zagranicznych.

Przedstawiciele delegacji, którzy zostali w Genewie ministrowi, w okresie przesłania 2 tygodni dokonali pracy, która powinna mieć nie małe znaczenie dla osiągnięcia pozytywnych wyników na konferencji genewskiej.

Spodziewam się, że przed wznowieniem konferencji ministrów spraw zagranicznych będzie miał kilka dni wyczerpującego rozmówienia się z tym, co w ciągu ostatniego okresu zostało to do konania”.

Terror w Gwatemali

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Gwatemali City, w dalszym ciągu trwają w całej Gwatemali przesładowania w stosunku do wszystkich sił postępowych. Jak oświadczył szef junty, piki Monzon, wszystkie więźniowie są przepelnione.

Dekret wprowadza także liczne dodatki do rent, m. in. dla osób odznaczonych przez Polskę Ludową. Dekret przewiduje również dodatki za nieprzerwaną staż pracy w jednym zakładzie oraz wprawdzie zaświadczenia w wysokości trzech rent miesięcznych.

Na cześć 10-lecia Polski Ludowej



Zaloga Stoczni Gdańskiej podejmuje zobowiązania na cześć 10-lecia Polski Ludowej. Miedzy innymi zobowiązania, mające na celu podniesienie wydajności pracy, podjęła zaloga stolarni. Zobowiązała się ona pracować metodą Klaji. Ogółem zaloga W 2 podjęła 60 zobowiązań produkcyjnych.

Na zdjęciu: stolarze meblowi: Stanisław Czajka, Paweł Czerwiński, Romuald Symonowicz, Józef Młulski, Alojzy Kores, Kozimierz Darasiewicz, Teodor Tobalski i Józef Orłowski podpisują deklarację zobowiązaniową.

Kombajniści na start!



KIM jest Konstanty Aleksandrowicz Borin, którego nazwisko tyle razy zostało wymienione na zjeździe kombajnistów z Malborskiego Zjednoczenia PGR? Dlaczego właśnie jego wspomniano tak często podczas narady mającej na celu podsumowanie gotowości kombajnistów do kampanii żniwno-omłotowej?

Slawa Borina — przodującego kombajnisty radzieckiego, dotarła do państwowych gospodarstw rolnych Wybrzeża wraz z pierwszymi kombajnami. Borin jest inicjatorem ruchu stachanowskiego wśród kombajnistów, on wypracował najlepsze metody pracy swej maszyny, jego cenne pomysły racjonalizatorskie wpłynęły na ulepszenie konstrukcji kombajnów. Borin pierwszy zastosował nocną pracę kombajnem, opracował metodę docierania agregatu po remoncie itp. Pracując w Szejn-gartowskim MTS w Krasnodarskim Kraju w latach 1935—1949 zebrał zboże z pola o powierzchni 31.000 ha i wymłócił ponad 400 tys. q ziarna. Rozstał się z kombajnem tylko wówczas, gdy trzeba było w szereżach Armii Radzieckiej bronić ojczyzny przed najazdem faszystów.

A później przyszły lata, w których, dzięki połączeniu dwóch kombajnów, Borin zbierał w sezonie plony ponad 3.000 ha i młócił ponad 37.000 q ziarna. Naród radziecki cenił zasługi Borina. Borin — kombajnista, to Bohater Socjalistycznej Pracy, dwukrotnie deputowany do Rady Najwyższej RSFSR, uczestnik kilku wszechzwiązkowych wystaw rolniczych, posiadacz wielu odznaczeń państwowych, autor wydanej w 1950 r. książki pt. „15 lat za kierownicą kombajnu”. Tego właśnie Borina, radzieckiego kolegi po fachu, znają, podziwiają i starają się naśladować malborscy kombajnisci. Wprawdzie w porównaniu z jego sukcesami ich doświadczenie i osiągnięcia są jeszcze bardzo skromne, lecz...

...DOBRY PRZYKŁAD DZIAŁA. Wiktor Zakrzewski z zespołu PGR Tralewo w ubiegłym roku zebrał i wymłócił zboże z 470 ha. Jan Kołomiński z zespołu Nowy Dwór — z 465 ha. Obok nich w Malborskim Zjednoczeniu PGR jest jeszcze 40 kombajnistów-przodowników. Czy i jak w tym roku wykonają swoje zadania? Z tego, co mówili na naradzie należy sądzić, że spłisną się dobrze. Zobowiązania, które podjęło 53 kombajnistów, wielu mechaników i kierowników gospodarstw — są ambitne.

M. in. Henryk Wójcik z zespołu Elbląg, absolwent tegorocznego kursu dla obsługi kombajnów, wezwał do współzawodnicstwa: „Kto więcej skosi i wymłóci w ciągu 30 dni” — przodującego kombajniste Obuchowskiego z Wrocławia, który w ubiegłym roku zebrał plony ponad 600 ha.

Ważne są również zobowiązania dotyczące zmniejszenia do minimum przestojów kombajnów i jak najoszczędniejszego zużycia paliwa. W ich realizacji przysięgają jednak musi z pomocą kombajnistów administracja. Trzeba np. upowszechnić usprawnienie, które zgłosił st. mechanik z POM Nowy Dwór — ob. Frasnęk: wykonać specjalne otwory w wyrzasczu, dzięki czemu można go przeczyszczać w razie zatkania się w ciągu 10 minut. Dotychczas czynność ta zajmowała kombajnistom 3 godziny. Trzeba też sięgnąć po nowe usprawnienie, organizować brygady kombajnistów, stworzyć stałą obsługę do stompolewników, wyde wszystkim są trzeba...

...WYCIĄGAĆ WNIOSEK Z BŁĘDÓW, które hamowały postęp prac żniwnych i omłotowych w roku ubiegłym. Rejestr ich jest długi. Niejednemu spośród obradujących nad przygotowaniem tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej kombajnistów dają się we znaki skutki takich niedociągnięć jak: brak przemyślanego planu pracy i marszrutu kombajnu, przydział nieodpowiednich, m. in. zbyt małych pól, brak odpowiednich warunków bytowych, niedostarczenie paliwa, części zapasowych i pomocy technicznej, niezabezpieczenie transportu itp.

Kombajniści postanowili też wydać walkę własnym zaniedbaniom, które mogłyby spowodować przestój wysokowydajnych maszyn, powierzonych im przez ludowe państwo. Zobowiązali się systematycznie konserwować kombajny i eksploatować je tak, aby jak najdłużej mogły służyć naszemu rolnictwu. Tak, jak opiekuje się swoją maszyną słynny Konstanty Aleksandrowicz Borin.

Czy słowa dotrzymają — dowiemy się wkrótce, bowiem kombajny są już na starcie: rozpoczynają spręż żniwa.

Na zdjęciu powyżej: kombajnista Klemens Sierocki z POM Żelazna w powiecie lebskim przy kierownictwie kombajnu „Enak”, produkcji węgierskiej. Dwa takie kombajny otrzymał POM Żelazna.

Fot. Z. Kosycarz

II krajowa konferencja w sprawie oszczędzania węgla

WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. obradowała w Warszawie II krajowa konferencja w sprawie oszczędności węgla, w której uczestniczyło ok. 600 przodujących palaczy kotłowych i racjonalizatorów z zakładów przemysłowych, maszynistów kolejowych, przedstawicieli instytutów naukowych i badawczych, wyższych uczelni. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Energetyków Polskich przy współudziale Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Centralnej Rady Związków Zawodowych. W konferencji wzięli udział m. in.: przewodniczący PKPG — minister Szyr, wiceprzewodniczący PAN — prezes NOT — prof. Wierzbicki.

Referat, oceniający gospodarkę węglem w przemyśle i kolejnictwie oraz wytyczający zadania w tej dziedzinie, wygłosił zastępca prze-

12 tys. ludności wyzwolili w czerwcu wojska ludowe Kmeru

Wietnamska agencja informacyjna donosi: W drugiej połowie czerwca armia narodowo-wyzwoleńcza Kmeru wzmożła swe działania w południowo-wschodnim Kmerze. Zniszczono kontrolowane przez wroga linie komunikacyjne. Zagrożone zostały francuskie posterunki znajdujące się w tym rejonie, wyzwolono 12 tysięcy mieszkańców.

DZIEŃ Wybrzeża

Marynarze PMH u chłopów

Marynarze polskiej floty handlowej utrzymują łączność z chłopami z gromad i spółdzielni produkcyjnych powiatu kościerskiego. Mieszkańcy wiosek kościerskich darzą marynarzy ogromną sympatią i wdzięcznością za pomoc, której udzielają gromadom. Ekipy marynarzy wyremontowały m. in. w wielu gromadach pompy, przyczyniając się do lepszego zaopatrzenia mieszkańców w wodę.

Entuzjastycznie powitali grupę marynarzy PMH uczestnicy ostatniego plenum Zarządu Powiatowego ZSCh w Kościerzynie. Marynarze, z sekretarzem komitetu partyjnego tow. Drygałskim na czele wzięli udział w obradach, a następnie udali się do spółdzielni produkcyjnej Góra, gdzie czas upłynął im na zabawie ludowej.

Uczestnicy plenum, na cześć 10-lecia Polski Ludowej podjęli wiele zobowiązań indywidualnych. Ob. Le Wandowska z Pałubina zobowiązała się dostarczyć ponad plan 1000 l mleka i 2 bekony, a ob. Zyngier z gromady Raduń — 1 bekona. Malorolny chłop ob. Bobkowski postanowił wykonać plan obowiązkowych dostaw w zbożu w 300 proc., a ob. Kwaśniewska — chlewnistrzyni

Prognoza pogody

Rano dość pogodnie, później wzrost zachmurzenia, po południu burza we opady. Temperatura do 24 stopni. Wiatry słabe do umiarkowanych z kierunków zmiennych.

17 października wybory do Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że prezydent Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Diekmann zgodnie z artykułem 58 konstytucji NRD — wyznaczył termin nowych wyborów do Izby Ludowej na 17. 10. 1954 r.

ze spółdzielni w Bożym Polu — zobowiązała się uzyskać od jednej maciory 2 rzuty prosiat w roku.

Uczestnicy plenum wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań chłopów pow. kościerskiego.

Marynarze podnoszą gotowość techniczną statków

Jako jedni z pierwszych w naszej flocie handlowej — zobowiązanie na cześć 10-lecia Polski Ludowej podjęli marynarze z s/s „Lublin”.

Zaloga tego statku wykona przed terminem zaplanowane na lipiec prace remontowe i konserwacyjne, wygospodarowując w ten sposób czas na remont chłodni i dalszą konserwację kadłuba.

W nadesłanym z morza radiotelegramie o podjęciu zobowiązań zameldowali także marynarze z m/t „Karpacz”. Skrócą oni we wszystkich działach czas wykonania planowanych robót remontowych i konserwacyjnych przedcześnie o 10 proc.

Meldunek załogi m/s „Nowa Huta” brzmi: — PODRÓŻ NA TRASIE GDYNIA — ALEKSANDRIA SKRÓCONO O 3 DNI. ZAŁOGA DLA UCZCZENIA 10-LECIA POLSKI LUDOWEJ POSTANOWIŁA WYKONAĆ POZA PLANOWANYMI ROBOTAMI REMONT 6 WIND PRZELADUNKOWYCH, PRZEGLĄD OKRESOWY CYLINDRA W JEDNYM Z SILNIKÓW ORAZ PRZEPROWADZIĆ PRACE KONSERWACYJNE TUNELU WAFU GŁÓWNEGO.

O podjęciu zobowiązań doniosła także załoga m/s „Warszawa”.

Dobre wyniki połowów na Morzu Północnym

„Żniwa śledziowe” na łowiskach Morza Północnego są w pełni. Załogi jednostek

Czy Francja nie ma wyboru?

Pogróżki Adenauera pod adresem Francji, pogróżki utrzymane w tonie i stylu gaulera hitlerowskiego, przeobrażające do ludności pod bitym krajem, przyczyniły się do zaostreżenia stosunków francusko-niemieckich i tak jakże dalekich od poprawnych. Oświadczenie Adenauera, że „Niemcy nie mogą dłużej czekać” i w wypadku nieratyfikowania w najbliższym czasie przez Francję układu o „armii europejskiej” przystąpią do tworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu bez „europejskiego” sztytu, przyjęte zostało nawet przez reakcyjną prasę francuską jako „ultimatum”, jako swego rodzaju szantaż w stosunku do Francji.

Brutalny wypad Adenauera, w którym przemówił on językiem Hitlera, stanowił tylko jeden z epizodów walki, jaka ostatnio ze szczególnym natężeniem rozgorzała wokół sprawy „armii europejskiej”. Waszyngtoński - adenauerowski zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich pod płaszczykiem „armii europejskiej” widząc, jak z każdym miesiącem maleją szanse prefinansowania tego układu we Włoszech, a zwłaszcza we Francji, postanowili w ostatnich tygodniach przejść do zakrojonej na szeroką skalę ofensywy.

Akcję zapoczątkował sam Eisenhower listem do prezydenta Republiki Francuskiej, w którym zupełnie niedwuznacznie zażądał przyspieszenia ratyfikacji układu o „armii europejskiej”. W parę dni później ambasador USA w Paryżu, Dillon, na wzór swego szefa, Dulles, nie przebiegał w słowach wystąpił z pogróżkami pod adresem Francji, zapowiadając wszelkiego rodzaju represje w wypadku, gdyby Francja nadal opierała się planom Waszyngtonu w sprawie „armii europejskiej”.

W ślad za bezczelnym wystąpieniem Dillona przyszła deklaracja opublikowana w Waszyngtonie w wyniku rozmów Eisenhower, Dulles - Churchill, Eden, w deklaracji tej Eisenhower i Churchill raz jeszcze wypowiedzieli swe dawne stanowisko, które doprowadza się do tego, iż należy zmusić Francję do ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.

Wypad Adenauera nie jest więc niczym innym, jak tylko częścią składową owego rosnącego nacisku, wywieranego przez amerykańskich rządkowników „polityki siły” na

Francję, by ratyfikowała samobójczy dla siebie układ o „armii europejskiej”.

O tym, że waszyngtońscy politycy nie uciekają się przed niczym, byleby tylko zmusić Francję do ratyfikowania układu o „armii europejskiej”, wymownie świadczą fakt, że przedstawiciel Francji nie został zaproszony na toczące się obecnie w Londynie obrady amerykańsko - angielskie w sprawie „przywrócenia suwerenności” Niemcom zachodnim bez względu na to, czy układ o „armii europejskiej” zostanie ratyfikowany. W taki to sposób Waszyngton chce dać rządowi francuskiemu do zrozumienia, że w razie dalszej zwłoki z ratyfikacją układu Francja zostanie odłączona od wszelkiego udziału w opracowywaniu planów bloku zachodniego.

Proby przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i rosnący nacisk Waszyngtonu, który znalazł także jasne odbicie w bezczelnym wystąpieniu Adenauera, wywołują w narodzie francuskim silne oburzenie. Wraz z tym jest fakt, że nawet ta prasa, która dotychczas nie szczędziła słów zachwytu pod adresem układu o „armii europejskiej”, obecnie albo milczy, albo z gorącą pisze o amerykańskich „sojusznikach”. Wszystko wskazuje na to, że waszyngtoński - adenauerowski politycy brutalnie wywierają presję osiągnięci sukcesu wręcz odwrotny do zamierzonego.

Czy Francja nie ma wyboru? Oczywiście ma, ale nie spośród alternatyw, jaką ofiarują jej Waszyngton, Londyn, Bonn i niektórzy reakcyjni politycy francuscy, tj. między Wehrmachtem odzianym w „europejskie” mundury, a Wehrmachtem bez tych mundurów. Ołbrzymią większość narodu francuskiego rozumie, że istota rzeczy leży w wyborze pomiędzy polityką remilitaryzacji Niemiec zachodnich, polityką godzącą w najżywniejsze interesy Francji, a polityką niedopuszczenia do odrodzenia militarysty z Niemiec, polityką zapewniającą Francji prawdziwe bezpieczeństwo.

W chwili obecnej patriotyczny ruch oporu przeciwko dotychczasowej polityce kapitulacji z suwerenności narodowej, kapitulacji wobec amerykańskiego dyktatu do tego stopnia przybrał na sile, że nawet w łonie kół rządzących Francją coraz częściej rozlegają się głosy na rzecz

radikalnej zmiany francuskiej polityki zagranicznej. Wśród Francuzów różnych przekonań politycznych, różnych warstw, coraz powszechniej utwierdza się przekonanie, że, jak to zawsze głosiła KPF, Francja może i powinna odegrać wielką rolę w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej, może i powinna - jako jedno z wielkich mocarstw - odegrać rolę godną jej przeszłości, jej wielkości i sympatii, jaka na ród francuski ciąży się w świecie.

Odegra tę rolę jedynie wówczas, gdy interes narodowy stanie się czynnikiem decydującym o kierunku francuskiej polityki zagranicznej. Żądanie takiej polityki staje się we Francji coraz powszechniejsze, coraz energiczniej. I na to nie nie poradzą ani panowie z Waszyngtonu, ani brunatny kanclerz z Bonn.

T. GUMOWSKI

Kwestię koreańską należy rozwiązać w drodze rokowań Oświadczenie Nam Ira

PEKIN PAP. Prasa koreańska opublikowała oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ira o wynikach dyskusji nad kwestią koreańską na konferencji genewskiej. W oświadczeniu omó-

Mendes - France o sprawie Indochin

PARYŻ PAP. Jak donosi agencja France Press premier Mendes-France złożył 7 bm. we francuskim Zgromadzeniu Narodowym oświadczenie, w którym zapowiedział, iż w najbliższych dniach udaje się do Genewy, gdzie obejmie kierownictwo delegacji francuskiej.

Mendes-France stwierdza następnie, że rokowania toczące się między przedstawicielami Francji i Wietnamu, Republiki Demokratycznej, dają nadzieję na pomyślny i honorowy wynik. Premier Francji podkreślił, że doświadczenie uczy, iż ostatnie godziny rokowań międzynarodowych przynoszą rozwiązanie najbardziej delikatnych spraw. Równocześnie jednak Mendes-France mówił o ewentualności niepowodzenia rokowań i w związku z tym oświadczył, że podjęte zostaną kroki w celu wzmocnienia francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

Pirackie zbrodnie USA nie znajdą żadnego usprawiedliwienia u miłujących pokój narodów

Dziennik „Prawda” o porwaniu statku »Tuapse«

MOSKWA PAP. — „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym omawia sprawę naruszenia przez Stany Zjednoczone swobody żeglugi. „Prawda” stwierdza m. in.:

23 czerwca radziecki statek-cysterna „Tuapse”, płynący z ładunkiem ropy naftowej, został porwany na południe od wyspy Taiwan został uprowadzony przez torpedowiec. Ten piracki akt miał miejsce na

wodach kontrolowanych przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych i dla tego, jak stwierdza nota rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych z 24 czerwca, „mógł być dokonany tylko przez marynarkę wojenną USA”.

Rząd radziecki domagał się, aby rząd Stanów Zjednoczonych podjął kroki w celu natychmiastowego zwrotu statku, jego ładunku i załogi. Równocześnie rząd radziecki domagał się surowego ukarania amerykańskich osób urzędowych, uczestniczących w organizowaniu tego bezprawnego aktu.

To słuszne żądanie spotkało się z poparciem szerokiego społeczeństwa wielu krajów, które w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie wyrażały oburzenie z powodu bezprawnych aktów amerykańskiej marynarki wojennej i lotnictwa amerykańskiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zrzucić z siebie odpowiedzialność i udawać, że nie ma rzekomo nic wspólnego z zagarnięciem statku radzieckiego.

Jednakże wystarczy tylko zapoznać się z faktami, a stanie się jasne, że pirackie zagarnięcie statku radzieckiego mogło być dokonane tylko z wiedzą odpowiedzialnych władz Stanów Zjednoczonych, odpowiedzialnych za kontrolę nad wodami w rejonie wyspy Taiwan.

Warto przypomnieć, że już 27 czerwca 1950 roku w związku z amerykańską agresją przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej, prezydent Stanów Zjednoczonych Truman wydał rozkaz VII flocie Stanów Zjednoczonych, który wyraźnie stwierdza, że amerykańska marynarka wojenna objęła kontrolę nad rejonem wyspy Taiwan.

Owczesny dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie generał Mac Arthur w swym orędziu do organizacji „weterani wojenny na granicę” utrzymywał nawet, że ponieważ Ocean Spokojny jest dla Stanów Zjednoczonych „tarczą ochronną”, Stany Zjednoczone

sprawują „nad nimi kontrolę aż do wybrzeży Azji”.

Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, generałowie i admirałowie niejednokrotnie mówili o kontroli sprawowanej przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych nad wodami w strefie Taiwanu, jako o rzeczy samo przez się zrozumiałej.

W świetle tych wszystkich, zupełnie jasnych i wyraźnych oświadczeń przedstawicieli kół rządzących i rządu Stanów Zjednoczonych, staje się zupełnie oczywiste, że USA i tylko USA ponoszą całą odpowiedzialność za wszelkie akcje wojskowe w rejonie wyspy Taiwan, bez względu na to, pod czyją flagą występowały piraci.

Bezprawne akty władz amerykańskich gwałcących swobodę żeglugi na otwartym morzu, brutalnie depczących uznane powszechnie zasady i normy prawa międzynarodowego wywołują głębokie oburzenie szerokiego społeczeństwa wielu krajów. Pirackie zbrodnie dokonywane pod osłoną marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych nie mogą znaleźć żadnego usprawiedliwienia w oczach wszystkich miłujących pokój narodów. Żadnymi wykrętami nie uda się rządowi Stanów Zjednoczonych zatrzeć śladów tych zbrodni.

Prowokacyjny proces w Karlsruhe przeciwko organizatorom referendum ludowego w 1951 roku

BERLIN PAP. 14 czerwca rozpoczął się w Karlsruhe prowokacyjny proces sądowy przeciwko zachodniomniemieckim patriotom, członkom Niemieckiej Partii Komunistycznej: Oskarowi Nau, marowi, Karlowi Dickelowi, Emilowi Bechtelowi, oskarżonym o rzekomo „zdradę państwa”.

Z aktu oskarżenia wynika, że władze bońskie uważają udział w organizowaniu w 1951 roku w Niemczech zachodnich referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami za „zdradę stanu” wobec państwa bońskiego.

Bezprawny charakter akcji sądu bońskiego przeciwko niemieckim obrońcom pokoju, walczącym z polityką wskrzeszenia militarysty w Niemczech zachodnich został

Przyjaźń z narodami przy zachowaniu ich niezależności podstawą zagranicznej polityki Indii

DELHI PAP. Dzienniki hinduskie opublikowały pismo Nehru do przewodniczących organizacji stanowych Partii Kongresowej, dotyczące rokowań, które prowadził z premierem Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laiem.

Nehru przypomina, że po zakończeniu rokowań ogłoszono wspólny komunikat oraz, że mniej więcej taki sam wspólny komunikat opublikowany został po rokowaniach Czou En-lai i premiera Burmy.

Ponowne wystąpienie Eisenhowera przeciwko przyjęciu Chin Ludowych do ONZ

NOWY JORK PAP. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie w dniu 7 bm. prezydent Eisenhower oświadczył ponownie, że oponuje zdecydowanie przeciwko dopuszczeniu Chin do ONZ.

Eisenhower utrzymywał, że Chiny znajdują się w stanie wojny z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Wytyczył on pod adresem Chińskiej Republiki Ludowej szereg całkowicie nieuzasadnionych zarzutów. Powiedział m. in., iż Chińczycy okupują rzekomo Koreę północną, ujarzmiają Indochiny itd.

Jestem także przekonany — stwierdza Nehru — że komunikaty te świadczą o określonych przemianach historycznych w układzie sił w Azji.

Nehru wskazuje, że podstawową zasadą polityki zagranicznej Indii jest przyjaźń z innymi narodami z zachowaniem niezależności działania, że polityka ta skierowana jest przeciwko kolonializmowi lub panowaniu jednego kraju nad innymi i że polityka Indii zawsze miała charakter pokojowy.

Przyszły postępek naszego kraju i innych krajów w Azji zależy przede wszystkim od zachowania pokoju. Właśnie dlatego, poza naszymi naturalnymi dążeniami, na pierwszym miejscu stawiamy sprawę pokoju.

Premier Nehru mówi dalej o możliwościach pokojowego współistnienia z krajami o różnych systemach politycznych.

Nie zgadzamy się z filozofią komunistyczną, chociaż — rzecz oczywista — zgadzamy się z ideą równości, położenia kresu eksploatacji człowieka oraz przyznania praw ludzkości nie równoprawnym. Nie zgadzamy się również z niektórymi stronami polityki Stanów Zjednoczonych i nie aprobujemy w pełni wielu spraw, które Ameryka obecnie wysuwa. Niezależnie jednak od tego, czy zgadzamy się czy też nie zgadzamy się z jakimś konkretem z tych krajów, nie rozumiemy dlaczego nie libysmy utrzymywać z nimi przyjaznych stosunków i współpracować z nimi w takim stopniu, w jakim to jest możliwe, zachowując zawsze swą indywidualność jako na ród i nie rezygnując ze swych własnych ideałów. Rzeczywista trudność wynika wówczas, gdy jeden kraj usiłuje narzucić swą wolę lub swą ideologię drugiemu krajowi, bądź usiłuje mieszać się w jego sprawy.

Wojskowi amerykańscy w celach szpiegowskich naruszyli granice Czechosłowacji

PRAGA PAP. Dnia 7 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało do ambasady USA w Pradze notę o następującej treści: Dnia 4 lipca 1954 r. o godzinie 9, grupa wojskowych z oddziałów amerykańskich stacjonujących w Niemczech zachodnich naruszyła granice państwa Republiki Czechosłowackiej.

Grupa złożona z 7 osób wtargnęła na pół kilometra w głąb terytorium czeskosłowackiego w rejonie wsi Pavlov Studenec. Wojskowi amerykańscy dokonali obserwacji, przy czym jeden z nich robił zdjęcia fotograficzne. Gdy czechosłowaccy żołnierze ochłonęli granicę usiłowali zatrzymać ich, rzucili się oni do ucieczki w kierunku Niemiec zachodnich. Straży granicznej udało się zatrzymać całą grupę, jak się okazało, byli to wojskowi z jednostki artylerijskiej nr 816 stacjonującej w

miasteczku Wilseck. Na czele grupy stał kapitan Jack Dawis. Przy zatrzymaniu znaleziono dwa aparaty fotograficzne. Taśma wycięta z tych aparatów świadczy, że wojskowi amerykańscy fotografowali na terytorium Czechosłowacji ważne obiekty graniczne. Zatrzymani wojskowi amerykańscy oświadczyli, że do granicy przybyli samo chodem, pozostawionym przez nich na terytorium Niemiec zachodnich. Oświadczyli oni również, iż wiedzieli, że przekroczyli granicę, która była wyraźnie zaznaczona. To przyznanie, jak również okoliczność, iż wojskowi amerykańscy ukrywali się na terytorium czeskosłowackim, zajmowali się obserwacjami i fotografowaniem, a następnie usiłowali zbiec, świadczy wyraźnie, że nie była to omyłka oraz, że wojskowi amerykańscy prze dostali się na terytorium Czechosłowacji w celach szpiegowskich.

Przemówienie Edena w Izbie Gmin

LONDYN PAP. Przemawiając w Izbie Gmin w czasie posiedzenia w dniu 7 bm. Eden zapowiedział ponowne spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Genewie celem kontynuowania dyskusji nad kwestią indochińską. Nawiązując do odbywającej się obecnie w Londynie narady amerykańsko-brytyjskiej, która wywołuje we Francji protesty i oburzenie, Eden oświadczył, że ma ona na celu „wysnucie wniosków z rozmów waszyngtońskich”.

Labourysta Warbey zarzucił Edenowi, że W. Brytania i Stany Zjednoczone weszły w zmwę z Adenauere, by zmusić Francję do ratyfikowania układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Jak podają, premier W. Brytanii Churchill złoży w Izbie Gmin deklarację na temat rozmów waszyngtońskich dopiero w poniedziałek 12 bm.

Ze ŚWIATA

Wykrycie agenta imperialistycznego w Chinach

Władze szanghajskie wydały zarządzenie w sprawie wydalenia z granic Chińskiej Republiki Ludowej agenta imperialistycznego Fernanda Lacretelle. Francuz ten stał na czele szanghajskiej organizacji katolickiej, jako misjonarz uprawiał działalność kontrrewolucyjną wymierzoną przeciwko władzy ludowej.

Strajk robotników portowych w Durbanie

Przeszło 7 tys. robotników portowych w Durbanie (Afryka południowa) strajkuje już od tygodnia, domagając się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Praca w porcie Durban prawie w zupełności zamaria.

Nową presją na Francję USA usiłują ratować »europejską wspólnotę obronną«

LONDYN PAP. W Londynie rozpoczęły się obrady komisji anglo-amerykańskiej w celu opracowania polityki wobec Niemiec zachodnich. Agencja Reutersa podaje powyższą wiadomość, iż komisja anglo-amerykańska rozpatrzy sposoby zapewnienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich w wypadku, gdyby plan utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” został udurowiony.

Prasa amerykańska zupełnie otwarcie określa „cele separatystycznych rokowań anglo-amerykańskich w Londynie. Dziennik „New York Herald Tribune” pisze: Jeżeli nowy rząd Mendes - France'a nie zapewni ratyfikacji przez Zgromadzenie Narodowe układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” przed feriami letnimi Zgromadzenia, Stany Zjednoczone i Anglia będą w razie potrzeby, działały samodzielnie... Porozumienie osiągnięte w czasie rokowań waszyngtońskich — kontynuuje dziennik — świadczy o gotowości... przedstawienia Francji ultimatum: albo ratyfikujecie ona układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”,

Komisja Ustawodawcza francuskiego Zgromadzenia Narodowego przeciwko układowi wojennym

PARYŻ PAP. Wezwana do wyrażenia opinii Komisja Ustawodawcza Zgromadzenia Narodowego zaaprobowala 25 głosami przeciwko 15 sprzeciwom deputowanego Palewskiego, wypowiadając się za odrzuceniem „europejskiej wspólnoty obronnej”,

Wiciem dolaru

Następca Hitlera

Kmrad Adenauer, kanclerz Niemiec zachodnich, został uznany przez amerykański tygodnik „Time” za najwybitniejszą postać bieżącego roku, (w oryginale)



„Man of the year”. Warto przypomnieć, że 15 lat temu „Time” nazwał tak samo Hitlera. No cóż, godny następcy.

Razem ze szczurami

Niedaleko placu Szwedzkiej piwnicy, mieszkała - od kiedy w Wiedniu, w niedługim czasie, 49-letni bezro-

botny budowlany Karl Bender. Firma, w której Bender ostatnio pracował,



zbankrutowała. Od tego czasu nie mógł on znaleźć pracy. „Kto mnie zresztą przyjmie w stanie, w jakim się znajduję — mówi — w tej dziurze marnej tylko”. W piwnicy gnieźdzą się szczury.

Bender zgłasza się codziennie w schronisku dla bezdomnych w nadziei, że znajdzie się dla niego miejsce. Codziennie jednak wraca z niczym.

Kto wie, jak długo jeszcze będzie musiał czekać? Czy potrwa to tak długo, jak u bezrobotnego Stiedry, który dwa lata mieszkał w tej samej dziurze. Bo reakcyjne władze austriackie są całkowicie obojętne na los takich Benдеров i Stiedrych.

Wsziszająca statystyka

W ub. r. popełniono w Stanach Zjednoczonych 2.159.080 zbrodni i przestępstw, z czego aż 9 proc.

stanowią napady bandyckie z bronią w ręku. Statystycy amerykańscy doszli do smutnych wniosków, że zbrodnictwo w USA wzrasta proporcjonalnie

„Krew Mau - Mau”

Ziemia Kenii płynęła już oficie krwią Murzynów, walczących przeciwko kolonialnemu uciskowi. Jak w angielskiej Izbie Gmin podano, do lutego br. aresztowano w Kenii 165 tys. ludzi, z czego 69 tys. skazano na karę śmierci.

Dobra reklama — pomyśli sobie gospodarze zachodnio-niemieccy — i uruchamiając się na swych amerykańskich kolegach, przy



przy pomocy tego rodzaju metod adenauerowska prasa usiłuje zdobyć poparcie ludności dla nowego Wehrmachtu.

